Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok III Nr 120 (549) Łódź, poniedziałek 5 maja 1947 r. CENA 3 ZŁ

Olejnik pokonany...

ŁKS przegrał z Milicyjnym K. S. 7:9

Szczegóły spotkania na str. 5-ej

Ceny i płace we Francji pozostaną bez zmian

RZĄD UZYSKAŁ VOTUM ZAUFANIA

Bezkompromisowe stanowisko premiera Ramadier

PARYŻ (PAP). Niedzielne posiedzenie francuskiego Zgromadzenia Narodowego poświęcone było sprawie votum zaufania dla obecnego rządu Ramadiera.

Posiedzenie rozpoczęło się w godzinach przedpołudniowych. Jako pierwszy wystąpił w imieniu partii komunistycznej Duclos, który w przemówieniu swoim podkreślił, że wzrostowi produkcji nie towarzyszy poprawa bytu robotników. Podkreślił on, że partia jego zdaje sobie w pełni sprawę z ciążącej na niej w obecnym rządzie odpowiedzialności, lecz stoi na stanowisku gospodarczej niezależności Francji, obrony interesów unii francuskiej oraz klasy robotniczej.

Przemawiający w imieniu M. R. P. deputowany Lecourt zapowiedział poparcie obecnej polityki rządu.

Przedstawiciel socjalistów Lussy stwierdził, że zaniechanie obecnej polityki gospodarczej rządu utrudniłoby położenie robotników.

Po wystąpieniach przedstawicieli innych partyj, zabrał głos Ramadier, domagając się wyraźnego wypowiedzenia się Zgromadzenia. Ramadier stanął na stanowisku utrzymania dotychczasowych cen, podkreślając, że zwyżka ich musiałaby nieuchronnie pociągnąć za sobą wzrost płac, co oznaczałoby w konsekwencji dalszą obniżkę wartości franka.

Po przemówieniu premiera przystąpiono do głosowania nad votum nieufności dla obecnego rządu. Na 546 głosujących — rząd Ramadiera otrzymał 360 głosów przeciwko 186 głosom posłów komunistycznych. Po podaniu do wiadomości wyników głosowania, posiedzenie Zgromadzenia Narodowego odroczono do wtorku.

PARYŻ (PAP). Francuska opinia publiczna z wielkim zainteresowaniem śledziła przebieg posiedzenia zgromadzenia narodowego na którym — jak wiadomo — za wnioskiem o votum zaufania dla Ramadiera wypowiedziało się 360 posłów, rekrutujących się z członków partii socjalistycznych, MPR i partii radykałów. Należy zaznaczyć, że 66 posłów prawicowych wstrzymało się od głosowania.

Argumenty przedstawiciela francuskiej partii komunistycznej Duclos oparte były na uchwale komitetu centralnego francuskiej partii komunistycznej, która zmierza do utrzymania stałości waluty, ale nie może się zgodzić w żaden sposób na to, aby klasa robotnicza ponosiła cały ciężar odbudowy Francji. Z tych względów domagają się komuniści francuscy premii dla robotników za zwiększenie produkcji.

Premier Ramadier w dalszym ciągu zajmuje stanowisko bezkompromisowe. W kołach politycznych podkreśla się jednak, że w łonie francuskiej parti socjalistycznej poważna grupa nie podziela opinii Ramadiera. Obrady Rady Krajowej CFIO wyznaczonej na wtorek zapowiadają się burzliwie.

W związku z kryzysem politycznym zabrał głos na łamach „Populaire" Leon Blum, który w zasadzie poparł stanowisko Ramadiera. Blum sugeruje również utworzenie jednolitego rządu socjalistycznego.

Sprawa połączenia anglosaskich stref okupacyjnych

utknęła na martwym punkcie

NOWY JORK (PAP). Londyński korespondent dziennika „PM" Kuh, doniósł, że minister Bevin miał poinformować gabinet brytyjski o poważnych różnicach poglądów, jakie zarysowały się między przedstawicielami Anglii i Ameryki w sprawie połączenia ich stref okupacyjnych w Niemczech.

Zdaniem korespondenta prowadzone w Niemczech rozmowy między szefami anglosaskich zarządów wojskowych — generałami Clay'em i Robertsonem — utknęły na martwym punkcie. Bevin miał również oświadczyć, że jeśli w ciągu najbliższych dwóch tygodni rozmowy te nie doprowadzą do żadnych wyników, zostaną one przeniesione z Berlina do Waszyngtonu i kontynuowane między ministrem Marshallem a ambasadorem brytyjskim Inverchapelem.

Dowodem wagi, jaką Londyn przywiązuje do tej sprawy ma być — zdaniem dziennikarza — możliwość ewentualnej interwencji prezydenta Trumana i premiera Attlee.

Ucieczka 60-ciu aresztowanych

Gwałtowne walki w Palestynie

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Haify, że według niepotwierdzonych jeszcze wiadomości, w mieście Aoree w północnej Palestynie, doszło do gwałtownych walk.

Pod ogniem karabinów maszynowych znalazło się więzienie, w którym dokonano egzekucji na Grunerze i innych terrorystach żydowskich. Atak uzbrojonego oddziału został poprzedzony zaminowaniem okolicznych dróg i mostów. Według ostatnich informacji, w wyniku powstałego zamieszania, udało się zbiec z więzienia pewnej liczbie znajdujących się tam terrorystów żydowskich. Starcie w więzieniu spowodowało ciężkie zranienie 9 Żydów oraz jednego policjanta brytyjskiego. Ranni Żydzi zostali aresztowani.

Według ostatniego komunikatu z więzienia w Aoree zdołało zbiec 60 aresztowanych.

Na tropach Pavelicza

i jego współpracowników

RZYM (PAP). Według doniesień prasy rzymskiej, policja znajduje się na śladach Ante Pavelicza oraz ustaszowskiego ministra lotnictwa Krena. Obydwaj mają mieć fałszywe dokumenty, wystawione przez ambasadę hiszpańską.

Pavelicz posiada paszport na nazwisko ojca Gomeza, zaś Kren ukrywa się pod fałszywym nazwiskiem Rubini. Po dłuższym pobycie w Rzymie, gdzie Pawelicz chodzi stale ubrany w szaty duchowne, miał on wyjechać do Neapolu, starając się dostać na statek, odpływający do Argentyny.

Manifestacja przyjaźni polsko-francuskiej

PARYŻ (PAP). Z okazji rocznicy Konstytucji 3 Maja odbyła się w Paryżu uroczystość, która przemieniła się w manifestację przyjazni polsko-francuskiej.

Przemawiający m. in. de Monford podkreślił, że więzy przyjazni między obu państwami muszą się jeszcze bardziej zacieśnić.

Duńska ekspedycja podbiegunowa

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Kopenhagi, że grupa młodych uczonych duńskich zamierza wyruszyć wkrótce w okolice bieguna Północnego, gdzie pragnie spędzić 3 lata dla dokonania badań naukowych.

Badania te będą przeprowadzone na najbardziej wysuniętej na północ części Grenlandii — na ziemi Peary'ego.

Dlaczego delegacja żydowska

nie została zaproszona na obrady ONZ?

NOWY JORK (PAP). — Na plenarnym posiedzeniu generalnego zgromadzenia ONZ wystąpił przedstawiciel Związku Radzieckiego Gromyko, wyrażając zdanie, że zaproszenie delegacji żydowskiej do wypowiedzenia się na sesji plenarnej byłoby słuszne.

Wystąpienie Gromyki spotkało się z wielkimi oklaskami na galerii dla publiczności. Delegat radziecki podkreślił, że niedopuszczenie delegacji żydowskiej może wytworzyć wśród Żydów palestyńskich przeświadczenie, że generalne zgromadzenie nie chce wysłuchać ich opinii. Dalszą dyskusję w sprawie Palestyny przesunięto do poniedziałku.

Zdaniem obserwatorów politycznych uda się znaleźć kompromisowe wyjście w sprawie udzielenia Żydom głosu na plenarnej sesji.

Amb. USA w Moskwie przybył do Waszyngtonu

WASZYNGTON (PAP). — Przybył tu ambasador Stanów Zjednoczonych w Moskwie generał Smith. Czas pobytu jego w USA nie jest jeszcze znany.

URODZIWA PARA



Para góralska, która z zespołem amatorskim M. Czibora występuje w różnych miastach Polski, popisując się śpiewem i tańcami.

OBRADY

naczelnego dowództwa brytyjskiego

LONDYN (PAP). — W poniedziałek rozpoczynają się w miejscowości Camberley obrady wyższych oficerów armii, marynarki i lotnictwa brytyjskiego na temat użycia nowej broni w działaniach wojskowych.

Obradom będzie przewodniczyć szef imperialnego sztabu generalnego marszałek Montgomery.

Ujęcie sprawców zajść

na Sycylii

RZYM (PAP). Policja w Palermo ujęła po gwałtownej walce 22 osoby podejrzane o spowodowanie zajść pierwszomajowych.

Aresztowani ukrywali się w okolicach miasta. Znaleziono przy nich karabiny maszynowe oraz większą ilość amunicji. Przeprowadzone aresztowania objęły ogółem 120 osób.

Powitanie M/S Batory w Gdyni

Wielki dzien

Polskiej Marynarki Handlowej

GDYNIA (PAP). W dniu 4 maja r.b. odbyło się w Gdyni uroczyste powitanie powracającego na wody ojczyste największego polskiego transatlantyku m/s „Batory", który w dniu 5 maja udaje się w pierwszą powojenną podróż z Gdyni do Nowego Jorku.

Powrót „Batorego" był symbolicznym powitaniem powracających do kraju polskich statków handlowych. W uroczystości powitania wziął udział min. Żeglugi ob. Rapacki, podsekr. stanu ministerstwa ob. Patrusewicz, delegat rządu dla spraw wybrzeża inż. Kwiatkowski, dowódca marynarki wojennej kontradmirał Steyer, kontradmirał Mohuczy, przewodniczący OKZZ poseł Kołodziej, przedstawiciele GAL'u z naczelnym dyrektorem Pliniusem na czele oraz liczne rzesze zaproszonych gości.

W przemówieniu swym min. Rapacki podkreślił, iż szybka repatriacja floty polskiej jest m. in. owocem głębokiego patriotyzmu polskich marynarzy. Powrót floty polskiej — mówił min. Rapacki — nie jest osobnym wypadkiem w młodym życiu polskim. Stoimy dziś wobec zmian organizacyjnych w odbudowie i eksploatacji portów. Prócz portów, dźwigów i statków, prócz przedsiębiorstw i organizacji, fundamentem naszej polityki morskiej jest nowy ustrój społeczno-gospodarczy, który łączy w jedno — wybrzeże z krajem. Czeka nas ciągle jeszcze dużo gorączkowego wysiłku bieżącego. Wszystkie porty muszą pracować na pełnych obrotach, by sprostać rozwojowi gospodarki narodowej.

Następnie zabrał głos naczelny dyrektor GAL'u ob. Plinius, podkreślając m. in., iż zadaniem naszym jest dalsze rozwinięcie linii regularnych oraz utworzenie nowych połączeń do Kopenhagi, Oslo, Hull, Rotterdamu, Amsterdamu i zachodniej części morza Śródziemnego. Będziemy dążyli — mówił dyr. Plinius — do powiększenia udziału polskiej floty handlowej w transporcie polskiego węgla i innych artykułów eksportowych i importowych, aby w przyszłości 50 proc. obrotu zagranicznego odbyło się na polskich statkach.

M/s „Batory" w czasie wojny oddany był w dzierżawę brytyjskiemu ministerstwu transportów wojskowych dla przewozu wojska i sprzętu. Motorowiec nasz brał też udział w akcjach desantowych. Po należytym remoncie w Antwerpii, okręt ma teraz 832 miejsc pasażerskich oraz 342 miejsca załogi i jest przystosowany do przewozu drobnicy.

1 kwietnia statek wyruszył w swą pierwszą podróż w nowej szacie, kierując się do Nowego Jorku via Southampt, skąd zabrał ponad 800 pasażerów. Z Nowego Jorku statek powrócił do Gdyni i w następne rejsy będzie wyruszał ze swego portu macierzystego.

Dwa razy uciekał

Zastępca Hoessa przywieziony do Polski

SZCZECIN (PĄP). — Dnia 4 bm. na pokładzie statku „Isar" przywieziono do Szczecina ze strefy angielskiej pod konwojem transport 44 niemieckich przestępców wojennych.

Wśród nich znajduje się zastępca Hoessa, samodzielny komendant Oświęcimia Aumeier Hans, który dwukrotnie uciekał z obozu w strefie angielskiej.

Poza tym w transporcie znajduje się Ende von Paul, słynny postrach ludności Katowic.

La Guardia krytykuje

prace Kongresu

NOWY JORK (PAP). — W dzienniku „PM" ukazał się artykuł La Guardii, charakteryzujący m. in. obecne prace kongresu USA.

Pisze on, że jedna izba kongresu poświęciła całą swoją uwagę ustawodawczym ograniczeniom praw świata pracy, podczas gdy druga cofnęła się do polityki i gospodarczego nacisku wobec małych, słabych i głodnych narodów.

Jak za Lloyd Georga...

Amerykanie chcą

aby Niemcy rządzili się sami

NOWY JORK. — Koresponnoszą o wydaniu przez gen. Clay'a nowych dyrektyw dla amerykańskiego zarządu wojskowego w Niemczech na miejsce zarządzeń, denci amerykańscy w Berlinie do wydanych przez gen. Eisenhowera w listopadzie 1945 r.

Według nowych dyrektyw, celem okupacji amerykańskeij jest urzeczywistnienie pewnych żądań alianckich. Zdaniem gen. Clay'a, pierwsze zadanie, jakim była demilitaryzacja, zostało już zakończone, obecnym zaś celem jest „konstruktywna faza demokratyzacji Niemiec". Z tych względów Niemcom należy dać większą odpowiedzialność za rządzenie samymi sobą. Postanowienia niemeickich władz administracyjnych nie będą wymagały na przyszłość uprzedniej aprobaty amerykańskiego zarządu wojskowego, z wyjątkiem specjalnych decyzji ze strony tego zarządu.

Sytuacja strajkowa

we Francji

PARYŻ (PAP). — Sytuacja strajkowa w fabryce Ranault nie uległa zmianie. Kierownictwo akcji strajkowej przejęła CGT (Powszechna Konferencja Pracy).

W północnym okręgu górniczym wybuchło kilka strajków. Również robotnicy przemysłu tekstylnego w Lille wysunęli pod adresem pracodawców nowe postulaty.

Poseł polski

u prezydenta Costarica

MEKSYK (PAP). Poseł RP w Meksyku Drohojewski, akredytowany również przy rządach państw Ameryki Środkowej, złożył wizytę prezydentowi Costarica — Picado Michalskiemu.

Prezydent okazał szczególnie żywe zainteresowanie odbudową gospodarki polskiej.

B. dyrektor zakładów Zeppelina

wyjechał do USA

FRANKFURT (PAP). Dyrektor zakładów Zeppelina — Eckener wyjechał do Stanów Zjednoczonych, gdzie będzie prowadził badania naukowe.

Oświadczył on przed wyjazdem, że uważa w dalszym ciągu Zeppeliny za najpewniejszy powietrzny środek transportowy.

Upaństwowienie kluczowych przemysłów

Zmiana systemu ubezpieczeń społecznych

Sprawiedliwy podział dóbr

LONDYN (PAP). — Premier Attlee wygłosił w niedzielę przemówienie z okazji święta pracy, którego uroczystości przeniesiono w Wielkiej Brytanii na dzień 4 maja. Premier zwrócił się do narodów całego świata z zapewnieniem o dobrej woli brytyjskiej Partii Pracy.

Omawiając program swego rządu zapowiedział on przeprowadzenie daleko idących zmian w strukturze społecznej i gospodarczej Wielkiej Brytanii. Jako środki, prowadzące do realizacji tego programu premier wymienił upaństwowienie kluczowych przemysłów, opracowanie systemu ubezpieczeń społecznych oraz sprawiedliwy podział dóbr.

W zakończeniu przemówienia Attlee wyraził życzenie, ażeby dzień 1 maja w Wielkiej Brytanii przyjęto pod hasłem intensywnej pracy.

Marcel Deat na Cyprze?

Miejsce pobytu zdrajcy

w dalszym ciągu zagadką dla władz francuskich

LONDYN (PAP). — Brytyjskie ministerstwo kolonii podało do wiadomości, że nie jest mu nic wiadomo o prośbie Marcel Deata w sprawie udzielenia prawa przebywania na Cyprze.

PARYŻ (PAP). — Wiadomość, jakoby Marcel Deat zwrócił się do władz brytyjskich o prawo przybycia na Cypr, wywołała w Paryżu żywe poruszenie.

W oficjalnych kołach francuskich wyraża się opinię, że uczyni się wszystko, celem ustalenia obecnego miejsca pobytu Deata. Poszukiwania za Deatem trwają od sierpnia 1944, kiedy opuścił on Paryż, udając się do Niemiec. Ostatnio miano go widzieć w Tyrolu. Według pewnych pogłosek Deat zdołał się już przedostać na Cypr wśród przewożonych tam uchodźców żydowskich.

Do biura imigracyjnego na Cypr wpłynęło oficjalne podanie podpisane przez „grupę Francuzów, domagających się prawa wpuszczenia Deata na wyspę. Miejscowe władze brytyjskie od powiedziały na podanie odmownie, zarządzając równocześnie wszczęcie poszukiwań Deata wśród znajdujących się na Cyprze osób.

Stany Zjednoczone pomagając reakcjonistom

przyczyniają się do zwiększenia chaosu

NOWY JORK (PAP). B wiceprezydent USA Wallace rozpoczął objazd miast amerykańskich od Atlantyku po Pacyfik. Wygłaszając pierwsze przemówienia w Cleveland, Wallace poruszył raz jeszcze zagadnienie tzw. doktryny Trumana.

Wyraził on przekonanie, że jeżeli Stany Zjednoczone będą kontynuowały program pomocy reakcjonistom, znajdującym się na pograniczu Związku Radzieckiego, koszt tej pomocy wyniesie miliardy dolarów, zaś ostatecznym wynikiem będzie jedynie chaos.

Groźba kryzysu

politycznego i gospodarczego w krajach Ameryki Połud.

MEKSYK (PAP). Lombardo Toledano, przewodniczący Federacji Robotników Ameryki Łacińskiej, ogłosił z okazji pierwszomajowego święta pracy — manifest, w którym stwierdza, że kraje Ameryki Łacińskiej znajdują się w stadium poważnego kryzysu politycznego i gospodarczego.

Kryzys polityczny — zdaniem Toledano — wynikł na skutek nacisku wewnętrznych sił feudalnych oraz ekspansjonistycznych tendencji międzynarodowego kapitału. Krajom tym grozi stanie się częścią systemu kolonialnego imperialistycznych mocarstw. Toledano zapewnia jednakowóż, że na terenie Ameryki Łacińskiej wzrastają siły opozycji, ogniskując się m. in. w federacji robotników. Manifest kończy się wezwaniem do robotników argentyńskich o przyłączenie się do demokratycznego ruchu robotniczego w Ameryce Łacińskiej.

Doroczne zebranie

Towarzystwa Przyjaźni

Polsko-Jugosłowiańskiej

BELGRAD (PAP). W niedzielę odbyło się doroczne zebranie Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Jugosłowiańskiej z udziałem przedstawicieli rządu Jugosławii, członków ambasady polskiej z ambasadorem R. P. Wende na czele, oraz przedstawicieli Czechosłowacji i Bułgarii. Po powitalnych słowach przewodniczącego towarzystwa, Petrovicza, wygłosił przemówienie ambasador Wende. Podkreślił on, że jednym z najważniejszych zadań towarzystwa jest praca nad jak największym zbliżeniem obu narodów i umocnieniem wzajemnej przyjaźni.

Przemawiając z kolei w imieniu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Chorwackiej inż. Raczycz wspomniał m. in. o wyjeździe do Polski 50 studentów. Na czele nowego zarządu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Jugosłowiańskiej stanął minister odbudowy Zaczewicz. W skład zarządu weszli ponadto trzej ministrowie federacyjnej republiki.

Bunt więźniów

I gazy łzawiące nie pomogły...

NOWY JORK. — W amerykańskim więzieniu wojskowym w forcie Leavenworth (Kansas) trwa od piątku bunt około 800 więźniów spośród ogólnej liczby przebywających tam 1500 żołnierzy, 250 więźniów poddało się, gdy komendant więzienia pułkownik Graham Parks zagroził użyciem gazów łzawiących.

Jak słychać, wobec pozostałych buntowników groźbę tę wykonano, rzucając do celi setki granatów z gazami łzawiącymi. Nie wywarło to jednak większego efektu ponieważ więźniowie natychmiast porozbijali wszystkie okna i gaz rozproszył się.

Władze wojskowe zachowują milczenie na temat powodów tych rozruchów. Według jednej wersji, bunt wybuchł na tle niezadowolenia z warunków więziennych. Słychać również, że bezpośrednim powodem buntu było zarządzenie komendanta, że biali i czarni więźnoiwie odmówili wykonania tego rozkazu. Według dotychczasowych wiadomości jeden więzień został zabity, a 6 odnoisło rany.

Rokowania czesko - węgierskie

PRAGA (PAP). Podczas rokowań węgiersko-czeskich osiągnięto porozumienie, w myśl którego 67 proc. Węgrów, którzy mają być przesiedleni do swej ojczyzny, stanowić mają rolnicy.

Pieniądze, należące do Węgrów, przesiedlanych z Czechosłowacji do Węgier, mają pokryć koszty eksportu czeskiego do Węgier w wysokości 150 milionów koron czeskich. Eksport ten będzie obejmował głównie chemikalia, papier i obuwie.

Prezydent Meksyku

na sesji ONZ

NOWY JORK (PAP). — Na plenarnej sesji generalnego zgromadzenia ONZ powitano prezydenta Meksyku Alemana, który bawi obecnie w Stanach Zjednoczonych z oficjalną rewizytą, jako gość rządu amerykańskiego.

Przemówienie powitalne wygłosił przewodniczący obecnej sesji Aranha.

ONZ w obliczu trudnych decyzji

Jak zaradzić kłopotom Wielkiej Brytanii?

Na początek minionego tygodnia rozbrzmiały ostatnie akordy podniecenia opinii publicznej, wywołanego konferencją czterech ministrów w Moskwie. Równocześnie okazało się, że głosy puszczyków, ponuro pohukujących w światowej prasie reakcyjnej, *nie są takie straszne w świetle dnia.*

CIOS DLA NIEMIECKICH ZŁUDZEŃ

Wszyscy czterej ministrowie, przemawiając w swoich stolicach z okazji zakończenia konferencji, stwierdzili, że pomimo istniejących różnic w poglądach, *drzwi do porozumienia bynajmniej nie zostały zatrzaśnięte.*

Złudzeniom niemieckim dotkliwy cios zadał zastępca gubernatora, gen. Robertson, który po konferencji z min. Bevinem bez obsłonek oświadczył Niemcom, aby nie liczyli *na jakiekolwiek korzyści dla siebie z tytułu rzekomego bloku anglo-amerykańskiego w sprawie Niemiec, gdyż Wielka Brytania nie pójdzie na żadne rozwiązania, nie uzgodnione w Moskwie.*

Sprawa pomocy Grecji i Turcji powoli przesącza się przez alembik amerykańskiej procedury parlamentarnej. Aczkolwiek nie istnieją przesłanki, aby sądzić, że projekt Trumana nie uzyska aprobaty obu izb Stanów Zjednoczonych, to jednak, pod wpływem wystąpień b. wiceprez. Wallace'a znaczna część opinii amerykańskiej ustosunkowała się krytycznie do imperialistycznego programu Trumana.

BEZRADNOŚĆ WIELKIEJ BRYTANII

Równocześnie uwaga opinii światowej zaczyna się znów skupiać na młodej Organizacji Narodów Zjednoczonych, która usiłuje rozplątać *najbardziej powikłane sploty interesów mocarstw i mniejszych narodów.* Sprawa Palestyny wzbudziła ostre podniecenie nacjonalistów arabskich i sjonistów żydowskich.

Wielka Brytania przez wniesienie tej sprawy na forum ONZ przyznała, że *jest bezradna wobec problemu Palestyny.* Stany Zjednoczone obserwują z uwagą przebieg dyskusji i wypatrując szczeliny, przez którą mogłyby wśliznąć do przyszłych decyzji swe zainteresowania naftą z Bliskiego Wschodu. Związek Radziecki niezmiennie stoi na stanowisku uwzględnienia aspiracji narodowych ludności te go kraju.

ONZ PRZED NOWYMI KŁOPOTAMI

ONZ stoi zresztą w przededniu *innych jeszcze, nie mniej trudnych debat.* Rząd egipski wnosi na teren ONZ sprawę swego stosunku do Wielkiej Brytanii i żądanie wycofania wojsk brytyjskich z Egiptu. Podobne żądania zgłasza również Irak, którego nie zadowala wycofanie brytyjskich wojsk lądowych, ale żąda również usunięcia dwóch brytyjskich lotnisk wojskowych z okolic Bagdadu.

Tymczasem w ciszy nad brzegami Lemanu narasta inny jeszcze problem, którym będzie musiała zająć się ONZ. W Genewie opracowuje swój raport komisja śledcza ONZ dla spraw Grecji. Gdy raport ten za tydzień, lub dwa zostanie złożony w ONZ, może się okazać, że Trumana projekt pomocy dla Grecji stanie się praktycznie nie realny.

POCIESZAJĄCY FAKT

Najprzyjemniejszą wiadomością z terenu międzynarodowego w ubiegłym tygodniu jest fakt rozpoczęcia obrad Komisji Ekonomicznej ONZ. W komisji tej 18 państw, *w tej liczbie i Polska,* mają ustalić metody i środki odbudowy gospodarczej Europy. Jest to zagadnienie realne i najbliższe sercu wszystkich ludzi na świecie, miłujących pokój. Polacy, zwłaszcza mają powody, aby z faktu tego szczerze się cieszyć.

J. Winnicki

W paru słowach

250 robotników portowych w Bergen zastrajkowało. Strajk ten sparaliżował życie na 20 okrętach.

Strajkujący żądają całkowitego wypłacenia wynagrodzenia za dzień 1 maja.

Wyrok na 8 skazanych na śmierć w procesie w Ravensbrück, został wykonany w sobotę rano.

Majątek byłego premiera czechosłowackiego z czasów okupacji, Rudolfa Berana, skazanego na 20 lat więzienia, został skonfiskowany.

Ziemia zostanie podzielona na zasadzie reformy rolnej pomiędzy bezrolnych.

Wojskowy zarząd amerykański odrzucił propozycję bawarskiej partii komunistycznej, dotyczące fuzji z partią socjalistyczną, celem utworzenia zjednoczonej partii marksistowskiej.

Były ambasador turecki w rządzie francuskim Vichy, Sevki Berker, mianowany obecnie ambasadorem w Polsce, bawi w Paryżu.

Ambasador w najbliższych dniach wyjeżdża do Warszawy.

Minister spraw zagranicznych, George Marshall wystosował do ministra Mołotowa pismo, w którym prosi o potwierdzenie, że Związek Radziecki i Stany Zjednoczone uzgodniły we wzajemnym porozumieniu zasady, na jakich komisja radziecko-amerykańska podejmie z powrotem rokowania, dotyczące unifikacji Korei.

„Wolna inicjatywa" przemocy

Wallace ostrzega Amerykę przed doktryną Trumana

Henry Wallace po powrocie do Ameryki w pierwszym swym przemówieniu na temat podróży, odbytej po Europie ostrzega, że „każda próba zmuszenia Europy, aby przyłączyła się do amerykańskiego obozu zbrojnego — a taki byłby, logicznie, następny krok doktryny Trumana, *musiałaby doprowadzić do katastrofy, gwałtów i niesłychanego rozlewu krwi w Europie*".

Wallace oświadczył: „Przed moją podróżą do Europy krytykowałem doktrynę Trumana, która usiłuje narzucić światu amerykański system wolnej inicjatywy kapitalistycznej za pomocą przemocy gospodarczej i siły wojskowej. Grecja i Turcja są pierwszą próbą zastosowania tej metody". W planach Trumana następny krok przewidziany jest zapewne *wobec Francji, a później wobec Korei i Chin.*

Miliard dolarów

pragną pożyczyć Włochy

Jak informuje dziennik „La Republica", rząd włoski zwrócił się oficjalnie do Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju o pożyczkę *w wysokości miliarda dolarów.*

Jak pisze dziennik, rząd rzymski w odnośnym memoriale, skierowanym do Banku, oświadcza, że pożyczka ta będzie użyta na rozbudowę transportu morskiego i kolejowego i podniesienia przemysłu elektrycznego, rolnictwa i turystyki.

Bezpośrednie rozmowy

premiera holenderskiego z przedstawicielami Indonezji

Dr Lnuic Beel, premier rządu holenderskiego i Jan Jonkman, minister terenów zamorskich, wyjechali samolotem na trzy tygodnie do holenderskich Indii wschodnich.

Premier przed wyjazdem oświadczył, że będzie konferował na Jawie z holenderskim komisarzem generalnym, który doprowadził ostatnio do porozumienia z Indonezyjczvkami oraz z przedstawicielami nowej Republiki Indonezyjskiej.

O ile warunki na to pozwolą — ministrowie udadzą się również do Macassaru i na Celebes, dodał premier.

Flagi narodowe w Tokio

w dniu ogłoszenia nowej konstytucji

Ceremonia ogłoszenia nowej konstytucji japońskiej odbyła się przy ulewnym deszczu. Na placu przed pałacem królewskim zgromadził się tłum, by zobaczyć cesarza Hirohito i wysłuchać premiera Joszidy, apelującego do narodu, aby wspólnym wysiłkiem przyczynił się do zrealizowania ideałów konstytucji.

Na pałacu królewskim i gmachach publicznych, *poraz pierwszy od czasu zakończenia wojny, powiewały narodowe flagi japońskie.*

Francuski głos o debacie O N Z

Polska popiera imigrację Żydów

i utworzenie państwa żydowskiego w Palestynie

Korespondent Francuskiej Agencji Prasowej komentuje ostatnie debaty na nadzwyczajnym zebraniu ONZ w sprawie Palestyny.

To, że zgromadzenie zamieściło na porządku dnia sprawy zakończenia mandatu brytyjskiego w Palestynie oraz niepodległości tego kraju, wydaje się wskazywać, *że kraje arabskie utraciły szanse, aby problem arabski był rozpatrzony do głębi.* Mimo opozycji Arabów, komisja badań ONZ została ustanowiona.

Uchwała Zgromadzenia ONZ rozczarowała bardzo opinię egipską, która stanęła na czele ruchu rewindykacyjnego krajów arabskich w stosunku do Palestyny i innych krajów, gdzie Arabowie są w większości.

Komisja byłaby przyjęta przez kraje arabskie, jeśli składałaby się z delegatów krajów neutralnych, nie biorących udziału w walkach arabsko-żydowskich.

Związek Radziecki poparł żądania Arabów, gdyż przykłada wagę do pacyfikacji stosunków w Palestynie.

Polska poparła Żydów, bo *rząd polski wie, jakie cierpienia i straty ponieśli Żydzi podczas wojny, masakrowani i prześladowani przez Niemców. Polska popiera imigrację Żydów i utworzenie państwa żydowskiego w Palestynie.*

Takie samo stanowisko zajęła Czechosłowacja i należy się spodziewać, że delegat Czechosłowacji będzie bronił sprawy żydowskiej na Zgromadzeniu ONZ.

DOLORES IBARRURI

W KUDOWIE ZDROJU

WROCŁAW (PAP). — Dolores Ibarruri, która przybyła w dniu 3 bm. samolotem do Wrocławia, witana była przez licznie zgromadzonych na lotnisku przedstawicieli władz, partii politycznych, wojska i organizacji młodzieżowych z wojewodą ob. Piaskowskim i generałem broni Siwickim na czele. Związek Dąbrowszczaków na Dolnym Śląsku przybył na lotnisko z flagami hiszpańskimi i powitalnym transparentem.

Z lotniska udała się Dolores Ibarruri do Kudowy Zdroju, gdzie spędzi kilka dni na wypoczynku.

Pogrzeb tow. Romana Motyki

KATOWICE (PAP). — W dniu 5 bm. odbędzie się pogrzeb zmarłego w Bytomiu jednego z najbardziej zasłużonych działaczy PPS, przewodniczącego wojewódzkiego komitetu PPS oraz redaktora katowickiej „Gazety Robotniczej" — tow. Romana Motyki.

Zmarły pochodził z rodziny robotniczej i od najmłodszych lat brał czynny udział w życiu politycznym. Pracował w Rybniku, a potem w Zabrzu. Okupację przebył częściowo na robotach przymusowych w Rzeszy, a potem zwolniony, powracał na Śląsk, gdzie brał udział w organizowaniu ruchu oporu.

Na stanowisko przewodniczącego WK PPS został powołany zaledwie przed 4-ma tygodniami.

Około 800 tys. ludzi

manifestowało w dniu 1 Maja w woj. łódzkim

Święto świata pracy obchodzone było na terenie całego woj. łódzkiego niezwykle uroczyście i przy wielkim udziale manifestujących. Po wiecach, na których przemawiali przedstawiciele obu partii robotniczych, związków zawodowych i organizacji młodzieżowych, uformowały się wielkie pochody manifestacyjne.

Udział w wiecach i pochodach pod sztandarami partii robotniczych, związków zawodowych i organizacji społecznych i młodzieżowych wzięło na terenie Łodzi i woj. łódzkiego około 800 tysięcy ludzi. Bardzo liczny udział wzięło w obchodach ludność wiejska.

Uciekają z Hiszpanii

Setki republikanów chronią się przed terrorem gen. Franco

Z Hiszpanii donoszą, że rząd gen. Franco przedsięwziął ostre środki w celu powstrzymania stale wzrastającej ucieczki hiszpańskich republikanów przez „zieloną granicę" do Francji.

Patrole graniczne zostały silnie wzmocnione. 16-tu Basków, podejrzanych o dopomaganie republikanom przy przekraczaniu granicy, zostało aresztowanych.

W ostatnich kilku tygodniach *setki Hiszpanów przeszło przez granicę do Francji.*

Wystawa Książki Polskiej
otwarta została w dniu wczorajszym w Łodzi

(a) Tegoroczne „Święto Oświaty" na terenie woj. łódzkiego obchodzone było bardzo uroczyście. W wielu instytucjach zorganizowano akademie, poświęcone zagadnieniom oświaty.

Dla zilustrowania powojennego dorobku wydawnictw polskich otwarta została w dniu wczorajszym w gmachu Wydziału Oświaty Zarządu Miejskiego w Łodzi pierwsza powojenna Ogólnokrajowa Wystawa Książki Polskiej, zorganizowana staraniem łódzkiego koła Księgarzy Polskich.

Wystawa obejmuje wszystkie powojenne wydawnictwa do podręczników szkolnych włącznie. Bogato reprezentowany jest dział poświęcony zagadnieniom Ziem Odzyskanych oraz martyrologii ludności polskiej. Specjalny dział poświęcony podręcznikom szkolnym wykazuje, że w okresie powojennym wydanych zostało ponad 20 mil. egzemplarzy podręczników różnego rodzaju. Ogólnie reprezentowanych jest ponad 3 tys. dzieł, które wyszły na rynek księgarski w nakładzie ok. 30 mil. egzemplarzy (nie wliczając w to podręczników).

Otwarcia wystawy z ramienia min. Oświaty dokonał Kurator Łódzkiego Okręgu Szkolnego Jan Baculewski. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz miejskich, Wyższych Uczelni Łódzkich oraz Związku Księgarzy i Wydawców.

Zjazd Str. Ludowego

(a) W dniu wczorajszym odbył się wojewódzki zjazd Stronnictwa Ludowego z udziałem przedstawicieli władz naczelnych S.L.

Zjazd połączony był z uroczystością poświęcenia sztandaru S.L. oraz wręczeniem 70 tysięcznej legitymacji partyjnej. Referat polityczny poświęcony zagadnieniu współpracy Stronnictwa Ludowego z partiami robotniczymi wygłosił marszałek Sejmu Kowalski.

Zjazd uchwalił m. innymi rezolucję, stwierdzającą gotowość wszystkich ludowców do obrony praw narodu polskiego do prastarych Ziem Zachodnich.

BUDUJEMY
Socjalistyczny Ośrodek Szkoleniowy
imienia Stanisława Dubois w Otwocku

Komitet Centralny Organizacji Młodzieży TUR rozpoczął *szeroką akcję rozbudowy Socjalistycznego Ośrodka Szkoleniowego im. St. Dubois w Otwocku.*

Zagadnienia i wychowania młodzieży w duchu socjalistycznym jest jednym z podstawowych zagadnień całego naszego ruchu.

Socjalistyczny Ośrodek Szkoleniowy w Otwocku musi stać się szkołą przyszłych działaczy socjalistycznych. Wychowuje on i będzie *w duchu ideologii PPS nowe, mocne kadry przywódców polskiego socjalizmu, spadkobierców walki Okrzei, Barona, Daszyńskiego, Barlickiego i Dubois.* Musi on dać naszemu ruchowi tysiące młodych, świadomych swoich dążeń działaczy, którzy ujmą w swoje ręce stare czerwone sztandary Polskiej Partii Socjalistycznej, którzy utrwalą w życiu zaistniałe przemiany społeczne i dokończą rozpoczętego dzieła budowania *Wolnej, Niepodległej, Socjalistycznej Polski.*

Ambicją każdego członka PPS, OM TUR i ZNMS powinno być wzięcie jak największego udziału w tej akcji. Socjalistyczny Ośrodek Szkoleniowy im. St. Dubois w Otwocku powinien być *wspólnym dziełem wszystkich socjalistów polskich.* Komitet Centralny OM TUR wzywa wszystkich członków i sympatyków ruchu socjalistycznego w Polsce do wzięcia udziału we wspólnej akcji.

Komitet Centralny OM TUR wypuścił cegiełki po 10.000, 5.000, 1.000, 500 i 100 złotych i rozpoczął łańcuch prasowy z dniem Pierwszego Maja.

Akcja rozpoczęta pod tą datą stać się powinna symbolem współdziałania całego ruchu socjalistycznego i wszyscy, którzy w dniu 1 Maja manifestowali pod czerwonymi sztandarami socjalizmu, przystąpić powinni do wspólnego dzieła.

Wyroki śmierci
na członków band UPA

W ostatnich dniach Sąd Wojskowy w Przemyślu, pracując w trybie doraźnym wydał szereg wyroków śmierci na członków band UPA.

Wszyscy skazani od roku 1945 do marca rb. tj. do chwili ujęcia, należeli do ukraińskiej bandy terrorystycznej UPA, grasującej na terenie pow. jarosławskiego i lubaczewskiego. Brali oni udział w paleniu wsi polskich, napadach rabunkowych na wsie i osiedla, gdzie rabowali bydło, konie i żywność, dokonywali napadów na funkcjonariuszy MO i BP oraz na żołnierzy WP.

Sąd w motywach wyroku podkreślił, że wszystkie zbrodnie popełnione przez oskarżonych odznaczały się niespotykanym okurcieństwem.

Czytajcie prasę socjalistyczną

Ożywione transakcje w Poznaniu
Kupcy zagraniczni zainteresowani wyrobami spółdzielczymi

Tegoroczne Targi w Poznaniu zgromadziły licznych wystawców, wśród nich jak wiadomo 34 proc. stanowią wystawcy prywatni, 10 procent — spółdzielczość, 9 proc. — państwa zagraniczne a 47 proc. przemysł i zakłady państwowe.

Spółdzielczość chociaż ilościowo nie wysuwa się na pierwszy plan to jednak, jeżeli chodzi o zajmowany teren, **zwraca powszechną uwagę.** Doskonale zwłaszcza prezentuje się pawilon „Społem", położony na zachodnim skraju pagórkowatego terenu targowego. Rozwiązaniem architektonicznym tego pawilonu zajęli się specjaliści Reklamy „Społem". W rekordowym czasie stworzono małe arcydzieło z cegły, drzewa i szkła. Pawilon ten wzbogacił na stałe zabudowę terenu targowego pozostanie bowiem i na następne lata.

Wnętrze pawilonu podzielono na poszczególne stoiska według branż, poza tym znajduje się w nim specjalne biuro do zawierania transakcji handlowych.

Zmęczony gość może również na miejscu wypić szklankę surówki, względnie orzeźwić się wodą czy kwasem w pijalni.

Każde stoisko społemowskie prezentuje **zwiedzającym** własny asortyment. Całość uzupełniają artystyczne plakaty. Zwiedzający doskonale poznaje możliwości produkcyjne „Społem". Dowiaduje się, że płatki owsiane górskie, cukier i sos waniliowy **oraz** przyprawy do zup produkuje „Społem" w Poznaniu, budynie, proszki do pieczenia, olejki do ciast poza Poznaniem dostarcza **również fabryka w Oliwie, ka**wę mieszankę zbożową produkują fabryki w Klomnicach, Łodzi, Kętrzynie, Szczecinie i Radomiu. Ogólną uwagę zwracają wyroby cukiernicze, jak cukierki, czekolada, wafle, pierniki, keksy, biszkopty, wytwarzane w Toruniu, Łodzi, Częstochowie, Krakowie, Radomiu, Gdańsku, Szczecinie, Bydgoszczy, Słupsku.

Produkcja „Społem" jest tak różnolita, że zainteresuje każdego: farmaceutę — próbkami ziół, rolnika — ściółką torfową, możliwościami eksportu drobiu jaj, pierza i puchu, kupca — wytworami własnych fabryk, rzemieślnika — produkcją własnych zakładów drzewnych w postaci kopyt, kołków szewckich, szczotek domomwych i t. p.

Już pierwsze dni trwania Targów wykazały, **że transakcje handlowe nie zawiodły wystawców - producentów.** Kupcy zagraniczni poczynili znaczne zamówienia **również** w „Społem". Ogólnie można przypuszczać, że „Społem" **nie tylko sprzeda całą swą produkcję przeznaczoną do natychmiastowej sprzedaży na Targach,** a więc: 52 tony przetworów owocowych, 210 ton ziół leczniczych, 100 ton wikliny, 20 ton obręczy, 70 ton ściółki torfowej, **ale jeszcze zawrze korzystne umowy na dostawę towaru z produkcji letniej.**

Wystawa fotograficzna

(a) W dniu wczorajszym w Państwowej Szkole Budownictwa Lądowego w Łodzi po akademii, poświęconej „Świętu Pracy", rocznicy Konstytucji 3-maja oraz Świętu Oświaty, nastąpiło otwarcie wystawy fotograficznej, obejmującej szereg ciekawych zdjęć, wykonanych przez wychowanków szkoły.

OGŁOSZENIE

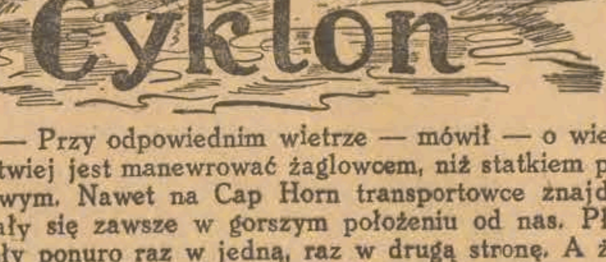
Stosownie do okólnika Nr 91 Ministerstwo Aprowizacji i Handlu Departament Art. Przemysłowych i Polityki Rozdzielnictwa — z dnia 30.9.1946 r., Wydział Aprowizacji **Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości przemysłu państwowego** i pozostającego pod **Zarządem** Państwowym, wszystkim instytucjom państwowym, samorządowym, wojskowym, Spółdzielczości oraz Zw. Zawodowym, reflektującym na kupno opakowań po towarach UNRRA jak to: beczki po śledziach, smalcu, sproszkowanym mleku, kakao i mydle, worki jutowe i płócienne różnych rozmiarów, skrzynie po smalcu, po racjach dodatkowych i po czekoladzie, torby impregnowane, torebki i pudełka po przyborach toaletowych — ażeby do dnia 12.4.47 roku złożyły w Wydziale Aprowizacji **podania o sprzedaż** tychże opakowań.

Po bliższe informacje **należy się** zgłaszać do Wydziału Aprowizacji **ul. Wólczańska Nr 18, pokój Nr 257.** Równocześnie zaznacza się, że podania reflektantów, nieuwzględnione w m-cu kwietniu z powodu braku żądanych opakowań, będą rozpatrzone ponownie w m-cu maju bież. roku.

Łódź, dn. 3 maja 1947 r.

Zarząd Miejski w Łodzi
Wydział Aprowizacji

47)



— Przy odpowiednim wietrze — mówił — o wiele łatwiej jest manewrować żaglowcem, niż statkiem parowym. Nawet na Cap Horn transportowce znajdowały się zawsze w gorszym położeniu od nas. Płynęły ponuro raz w jedną, raz w drugą stronę. A żaglowiec może zawsze korzystać z łożyska wiatru...

Był to jedyny temat rozmowy, jaką można było prowadzić z Tanguy'em o przewadze żaglowca nad wszystkim co pływa, pływało i będzie pływać. A tego dnia szczególnie po przygodzie, jaka przydarzyła się „Cyklonowi" Renaud, który ciągle jeszcze miał mu to za złe, pogrążał go porównywaniem z czteromasztowcami, na jakich był niegdyś dowódcą.

— Wówczas to byli prawdziwi marynarze! — popierał go Tanguy. Teraz ma się na pokładzie zwyczajne służące! Kto umie myć pokład czy wypokostować ściany już uważa się za marynarza!

A Renaud, który tak niedawno miał okazję podziwiać milczenie swej załogi, dobrej załogi, niewątpliwie, ale jednak zespołu, złożonego z kowali, i stolarzy, dodawał:

— Miałem takich, którzy na czołach wytatuowane mieli gilotyny... Ale to byli marynarze! Trzeba ich było widzieć, wdrapujących się na maszty! W butach, w czapkach, wśród nocy... Gdy wspięli się powyżej trzech metrów widać było tylko ich podeszwy. Wśród setek lin do zwijania żagli, w kompletnej ciemności umieli natychmiast znaleźć właściwą, inaczej rozgniatali gęby tych, którzy znajdowali się pod ziemią. Patrząc zdołu myślałeś, że żagle już zwinięte. Schodzili z butami pełnymi wody, bo tam w górze, na dwadzieścia metrów ponad pokładem fale zmywały im jeszcze porządnie tyłki i powiadali:

— Jeszcze nie w porządku, kapitanie!

I znów pięli się w górę... To naprawdę znaczyło coś, tak wciąż wspinać się i złazić! Stojąc tam w górze, każdy taki zuch tkwiąc nad swoją liną pod nachyleniem 90° pracował szybko i śmiało. Nie mogli sobie dać rady, złazili, lecz zawsze znalazł się jakiś, który chciał wspiąć się ponownie: — Proszę mi pozwolić jeszcze raz, kapitanie!" — „Ależ fala cię zmyje!" — nie można im jednak było zabronić próbować manewrować liną, mogącą uratować główny żagiel!...

Pod stopami kapitana, jego dawny marynarz z żaglowców, Royer, opowiadał także... Katastrofa, z której wyszli szczęśliwie, obudziła w nim takie samo uczucie obrzydzenia, jak w Renaud'zie Ostatecznie nic się przecież nie stało. I co będą mogli opowiadać na bulwarze? Śruba zepsuła się, stanęła, a potem znów ruszyła. Było im ciepło! I ani słowa więcej!... Zdawał sobie sprawę z nieefektowności takiego opowiadania. Natomiast w „drewnianej marynarce"...

— Naprzykład na trójmasztowcu, „Wincentym" podczas pierwszej podróży... Byliśmy z ładunkiem w Noumea, a tu nagle komunikują nam o tajfunie w la Nouvelle. Czekamy więc... Czekamy 10 dni. Ale przez ten czas zjadaliśmy przecież pieniądze towarzystwa okrętowego, i kapitan wściekał się: „Do diabła z tajfunem — powiedział wreszcie. — Jakoś mu się do nas nie śpieszy"...

Royer opowiadał dokładnie o szoku, o pęknięciu statku, o męce rozgniecionych ludzi i pasji kapitana:

— Ale to był jednak marynarz. Cholera ciężka, ale wspaniały człowiek! Cholera, oczywiście! Jeszcze nigdy nie widziałem, żeby ktoś tak odmierzał miarki wina, jak on...

Przerwało mu wejście do kuchni Gouedica:

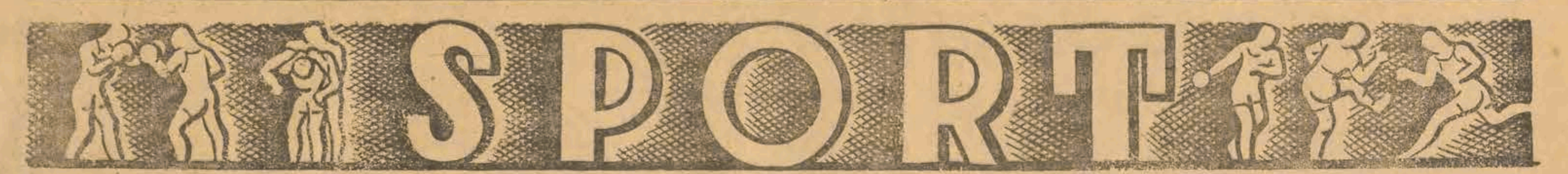
— Czy masz herbatę dla mojej damy — spytał radiotelegrafista. — Chce jej się pić.

— Jest porządnie pokiereszowana, co?

— Ma rozcięte ramię... A poza tym gada bezustanku... Cóż chcesz, gorączka, maligna...

Royer napełnił kubek herbatą i wręczył go radiotelegrafiście wraz z okolicznościowymi dowcipami.

(D. c.n.)



Dramatyczne walki na ringu we Wrzeszczu

OLEJNIK BLISKI NOCKAUTU

Ł. K. S. przegrał z Milicyjnym K. S. 7:9

GDAŃSK, 4.5. (tel. wł.). Jakkolwiek liczyliśmy się poważnie z porażką pięściarzy łódzkich, to jednak w przewidywaniach określaliśmy jako pewnych faworytów, którzy powinni dla ŁKS u zdobyć punkty przede wszystkim Pisarskiego i Olejnika. Zwłaszcza ten ostatni, bezkonkurencyjny w swej wadze pięściarz w Polsce, był jednym z najmocniejszych punktów ósemki łódzkiej.

Tymczasem na ringu we Wrzeszczu doczekaliśmy się kolosalnej sensacji. Olejnik przegrał w dramatycznych warunkach na punkty z wschodzącą gwiazdą Wybrzeża — Iwańskim.

Była to jedna z tych walk, które powodują na widowni niesłychane napięcie i zdenerwowanie. Była to jedna z tych walk, których się nigdy nie zapomina.

OLEJNIK NA DESKACH

Olejnik wyszedł na ring jako pewny faworyt. Już jednak w pierwszej rundzie otrzymuje niesamowicie potężny cios, który zwala go na deski. Sędzia liczy do 4. Łodzianin wstaje, ale jest jeszcze zamroczony. *Po chwili sędzia ponownie liczy do 6*, jakkolwiek Olejnik stoi. Nie był on jednak przyjąć pozycji. Łodzianin robi dwa kroki do przodu, Iwański już jest przy nim i znów cios, po którym sędzian ringowy p. Derda po raz trzeci liczy Olejnika.

Gong przerwał tę walkę. W przerwie, w ciągu jednej minuty udało się z najwyższym trudem doprowadzić Olejnika do przytomności.

CIĘŻKA KONTUZJA

Walczy on w drugiej rundzie z olbrzymim poświęceniem i ambicją. Nie jest jednak w stanie przeciwstawić się już żywiołowym atakom Iwańskiego. Wśród szalonego dopingu widowni Iwański ładuje potężny cios w żołądek, który znów załamuje łodzianina. Za chwilę Olejnik inkasuje następny cios w ucho i krzywi się okropnie z bólu. Nie jest już w stanie stawić oporu. Leje się krew. Sędzia stwierdza kontuzję, która uniemożliwia dalsze prowadzenie walki. Odsyła też Olejnika do rogu.

„ZWYCIĘŻA NA PUNKTY IWAŃSKI"

Chwila wielkiego napięcia, w czasie gdy sędziowie pośpiesznie kończą podliczanie stanu punktowego. Zgodnie z przepisami, walka ta będzie rozstrzygnięta na punkty. Jasnym jest jednak, że zwycięzcą tu jest Iwański. Ogłoszenie wyniku, w którym pięściarz Wybrzeża uznany został za zwycięzcę nad mistrzem Polski przyjęła widownia fantastycznymi brawami.

Gdyby nie fatalna porażka Olejnika, ŁKS miał szanse na zwycięstwo. Stasiak w wadze muszej po ładnej walce zremisował z Sowińskim.

MARCINKOWSKI JEST W FORMIE

W koguciej — Umiński wypunktował wysoko Pawlaka. W wadze piórkowej doszło do sensacyjnego pojedynku Antkiewicza z Marciniakiem. Wbrew wszelkim zapowiedziom i krytykom, łodzianin stoczył przepiękną walkę, a świeżo upieczony mistrz Polski — Antkiewicz może uważać się za szczęśliwego, że otrzymał za ten pojedynek zwycięstwo.

Marcinkowski był przez wszystkie trzy rundy równorzędnym przeciwnikiem. Może jedynie dynamiką ciosów Antkiewicz przewyższał łodzianina. Walka prowadzona w bardzo szybkim tempie była z całą pewnością najtrudniejszą w tegorocznej karierze Antkiewicza. Jego zwycięstwo jest bardzo nieprzekonywujące.

Skierka już w pierwszej rundzie uzyskał zwycięstwo przez t.k.o. nad swym przeciwnikiem.

ZŁUDNE NADZIEJE

Przed meczem liczyliśmy, że jeżeli w pierwszych czterech walkach ŁKS zdobędzie choćby jeden punkt, to mecz ten wygra, bowiem od wagi półśredniej do ciężkiej faworytami byli łodzianie. Dokonali oni przesunięcia w dwu ostatnich wagach, w wyniku których w półciężkiej przeciwnikiem Licka był... Niewadził a w ciężkiej Zylis spotkał się z surowym jeszcze Wielińskim.

Dramat Olejnika pokrzyżował wszystki rachuby. Straciliśmy dwa punkty. Milicyjny prowadził po tej walce 9:1! i miał już zapewnione zwycięstwo.

TRZY ZWYCIĘSTWA ŁKS

W wadze średniej Pisarski stoczył wyrównaną na ogół walkę z Szymankiewiczem. Łodzianin walczył bardzo ekonomicznie, wyraźnie oszczędzając siły. Wygrał tak wysoko, aby nie mogło być żadnych wątpliwości, nie starał się jednak o specjalne podkreślanie swej niewątpliwej wyższości.

W półciężkiej Niewadził zwyciężył po ciekawej walce Licka. Widownia nie przyjęła z zadowoleniem ogłoszenie tego wyniku.

Wreszcie w wadze ciężkiej Żylis wygrał z Wielińskim po najbrzydszej i stojącej na niskim poziomie walce.

Wyznaczony na to spotkanie przez PZB sędzia punktowy p. Łaukedrey ze Szczecina nie przybył, wobec czego wylosowano zastępcę.

Olejnik nie pojedzie?

Ciężka kontuzja mistrza Polski

Olejnik w walce z Iwańskim doznał ciężkiej kontuzji ucha. Zachodzi obawa pęknięcia bębenka, co przekreśliło by możliwości udziału łodzianina w mistrzostwach Europy w Dublinie.

Łódź - Siedlce 1:1 (0:1)

Drugi garnitur piłkarskiej reprezentacji Łodzi uzyskał w Siedlcach wynik remisowy, mimo iż z przebiegu gry łodzianie zasłużyli na zwycięstwo.

Garść wrażeń z meczu

SOFIA - P.Z.P.N.

Mili, sympatyczni, bo zawsze weseli i roześmiani chłopcy Warszawy już na trzy godziny przed rozpoczęciem meczu piłkarskiego Sofia — P.Z.P.N. bardzo licznie stawili się przed stadionem Legii, aby rzecz oczywista, zbadać teren i wszystkie możliwe „chody", ułatwiające im bezpłatne wejście na zawody.

Dzieci Warszawy, jak zresztą wszystkie dzieci boisk Polski, uważają za największych swych wrogów kontrolerów przy wejściu i tych, którym kazano strzec parkanu. Nic dziwnego, że mali chłopcy najmniej tłoczyli się przy głównej bramie wejściowej i niezliczona gromada pomaszerowali na drugi koniec stadionu. Czas skracali sobie dyskusja na temat ewentualnego wyniku zawodów.

„Dwa kółeczka"

Ja wam mówię — jeden z nich głośno informował, — że ta Sofia, to znowu nie taki wielki rarytas. Pare dni temu przegrali oni w Rumunii dwa do kółeczka.

— Ale u nas mogą wygrać — dorzucił drugi.

— A czy Baran gra?... zapytał uwijający się jak piłka wśród swych starszych kolegów mały brzdąc, który przynajmniej jeszcze ze dwa lata musiałby trzymać się fartuszka mamusi, a nie samotnie uczęszczać na mecze.

— Gra, gra, gra — gniewnie odpowiedział idący obok niego kolega, dając do zrozumienia tonem swej odpowiedzi, gdy „starsi" mówią, młodsi powinni tylko słuchać.

I młodzież powędrowała dalej....

Nastroje

Ten krótki, niedyskretnie podsłuchany przebieg rozmowy najlepiej świadczy o tym, że nastroje przedmeczowe nie były pesymistyczne, nawet wśród malców rozżalonych na organizatorów.

Ogólnie liczono na wynik remisowy lub na zwycięstwo drużyny polskiej.

Rozczarowanie

Niestety. Po kilkunastu minutach przekonaliśmy się, że bułgarzy więcej umieją i sprawniej ruszają się po boisku.

Goście, grają nadzwyczaj fair przewyższali nas technicznie, a ponadto byli szybsi. Każdy z nich umiał z łatwością „przykleić" piłkę do nogi i pozbyć się jej w najbardziej dogodnej ku temu sytuacji. Mało tego: Bułgarzy posiadali zdecydowany, chwilami na tle wolno ruszających się naszych zawodników, błyskawiczny start.

Wystarczy dla zobrazowania przytoczyć fakt, że szybkość Barana nie była specjalnie groźna dla lewego obrońcy Sofii. Gdy Baran otrzymał piłkę musiał krok w krok w asyście obrońcy ścinać drogę na bramkę przeciwnika. A Barana uważamy przecież w drużynie polskiej za jednego z najszybszych graczy.

Zmienić celownik

Mimo braków technicznych, mimo tego, że w ataku naszym panował niesamowity chaos, w którym zawodnik zawodnika nie mógł zrozumieć, mieliśmy kilkanaście sytuacji podbramkowych, lecz strzały na bramkę Sofii były niecelne, że doprawdy, gdyby nam kazano określić umiejętność gry bramkarza gości, dalibyśmy mu dobrą notę, lecz popełnilibyśmy wielkie ryzyko, bo stanowczo za mało miał on okazji do wykazania swej formy.

Przeważnie strzelaliśmy w aut. Na trybunie stwierdzono, iż prześladuje nas pech. Nieprawda! To nie był pech. Po prostu — nasi zawodnicy nie umieli strzelać.

Twarda obrona twierdzy

Jedno cośmy umieli na tym meczu, to inklinację do ostrej gry. W tym zawodzie królował niepodzielnie Gierwatowski i tego pierwszeństwa nie dał sobie wyrwać innym kolegom do końca meczu.

Szczepaniak na obronie nie był tym Szczepaniakiem z przed lat. Mimo to wykazał pod bramką w sytuacjach szczególnie groźnych wiele rozsądku i opanowania nerwowego i wspólnie z Gierwatowskim tworzył najlepszą formację w tyłach.

Ciężka praca

Pomoc zespołu P.Z.P.N pracowała pod parą przez 90 minut. Odbierała, wyrywała formalnie kradła niekiedy przeciwnikowi piłkę spod nóg, aby nią nakarmić żarłoczny i nienasycony swój atak. Cóż jednak z tego, gdy zważy się, że piłki posyłane do ataku najczęściej, jako niedokładnie podane, wracały spowrotem i znów dla obrońców i pomocników drużyny polskiej zaczynała się niekończąca orka na polu własnej bramki.

Pomocnicy polscy do gry wnieśli bardzo dużo szczerych chęci. W ich grze pełnej poświęcenia czuło się serce, nieustępliwość w obronie własnej bramki i chęć zwycięstwa. Nie zawsze jednak w zawodach sportowych walory te prowadzą do wymarzonego celu. Najczęściej w piłce nożnej umiejętność operowania piłką jest tym środkiem, który zastąpi największą ambicję. Tej umiejętności swobodnego operowania piłką nasi pomocnicy nie posiadali.

Piątka rewelersów fałszuje

Atak był, jak już wspomnieliśmy przeważnie statystującym zlepkiem. Były naprzykład momenty, że Pytel otrzymawszy piłkę stał z nią bezradnie w miejscu i nie wiedział co dalej robić, chociaż miał przed sobą jednego niepokrytego zawodnika naszej drużyny.

Wielu sprawozdawców sportowych wydało Graczowi dobrą ocenę. My jesteśmy odmiennego zdania. I nie przemawia przez nas absolutnie szowinizm miejscowy, że dzięki Graczowi wypadł stosunkowo słabo Baran. Odwrotnie — Baran był o wiele słabszy, niż w roku zeszłym z Torpedo. Jest powolniejszy i ociężały. Lecz Baran wypadłby korzystniej i stworzyłby o wiele więcej niebezpieczniejszych sytuacji podbramkowych, gdyby Gracz, jako prawy łącznik podał mu piłkę w najdogodniejszym momencie do rozpoczęcia akcji na skrzydle. Gracz wyzbywał się jednak otrzymanej piłki jak najszybciej. Baran otrzymywał więc ją w chwili, gdy stało przy nim dwóch zawodników. Trudno w tym wypadku myśleć o ucieczce dwóm dobrze biegającym bułgarom.

Mały murzynek zawiódł

Gracz, owszem, dużo biegał, skakał do każdej piłki na głowę, którą, z racji swego niskiego wzrostu, tracił na rzecz przeciwnika, starał się nawiązać łączność z Nowakiem, ale nic mu w tym dniu nie wychodziło.

W sumie drużyna nasza była gorsza i przegrała najzupełniej zasłużenie. Nie znaczy to, że Bułgarzy są drużyną w Polsce nie do pokonania. Owszem, wierzymy nawet, że albo Kraków, albo Śląsk powinien z nimi osiągnąć zwycięstwo, ale jedynie w tym wypadku, jeśli zespół polski zagra bardziej kombinacyjnie i dołem, bo na meczu w Warszawie wszystkie górne piłki polacy tracili na korzyść Sofii. A co dziwniejsze, że im więcej tych piłek tracili, tym częściej grali górą, coraz wyżej i wyżej.

Gdy zielona trybuna zdradzi...

Nie dziwiłem się więc, gdy przygodni znajomi, mali chłopcy warszawscy usadowiwszy się gdzieś, hen... wysoko na okalającym boisko wale, widocznie wyprowadzeni z równowagi słabą grą drużyny polskiej, dali dowód swej obiektywności oraz „wyrobienia sportowego" i wsadziwszy palce w usta rozpoczęli „koncert".

I kto wie, czy ten mały brzdąc, wielbiciel Barana, gdy mistrz jego pudłował również brał udział w tym głośnym koncercie?...

L-loz

Kolczyński bije... lekkoatletów

Kolczyński, najlepszy w chwili obecnej pięściarz Polski, jak się okazuje, jest dość wszechstronnym sportowcem. Tak, jak w boksie ma on jednak niezwalczoną manierę odnoszenia zwycięstw.

Z braku innych imprez, stanął on wraz z pozostałymi kolegami z obozu bokserskiego, do biegu na przełaj, zorganizowanego w Poznaniu przez OM TUR.

Dystans około 2500 m przebiegł Kolczyński w doskonałej formie w czasie 9:29,6 przybywając na metę jako zwycięzca.

Lekkoatleci zostali pokonani przez boksera. Nie sądzimy, aby zechcieli zrewanżować się Kolczyńskiemu na ringu... W każdym razie nie radzimy im tego.

W mistrzostwach zapaśniczych

Wima pokonała M.K.S. 17:8

Rozegrany w hali Wimy mecz o drużynowe mistrzostwo Łodzi w zapasach między najpoważniejszymi pretendentami do tytułu mistrzowskiego, przyniósł wysokie i zasłużone zwycięstwo drużynie fabrycznej. Poszczególne walki przyniosły następujące wyniki (na pierwszym miejscu zawodnicy Wimy):

w. musza: Bałwicki zwycięża walkowerem z powodu braku przeciwnika.

w. kog.: Sadulski uległ Łazarskiemu, w 8 min. 30 sek. rzutem przez ramię.

w. piórkowa: Motylski zwycięża na punkty Augustyńskiego 3:0.

w. lekka: Bogdan ulega Ignaszewskiemu w 1 min. 17 sek. rzutem przez biodro.

w. półśrednia: Mielczarek z parteru przymusowego, przerzutem przez ramię pokonał Jagodzińskiego w 9 min. 18 sek.

w. średnia: Rafała R. zwycięża Kawala po równej walce.

w. półciężka: Rafała St. zwycięża Kindlera ściągnięciem przez ramię w 13 min. 8 sek.

w. ciężka: Lenart wygrał z Miśkiewiczem w 1 min. 35 sek.

Nowe władze piłkarzy ręcznych DKS

Nowoobrany Zarząd Sekcji Piłki Ręcznej Dziewiarskiego Klubu Sportowego w Łodzi, w składzie:

Kierownik ogólny — kol. Dominiak; Kierownik sekcji żeńskiej — kol. Niewinowska; Kierownik sekcji męskiej — kol. Nowotny; Sekretarz — kol. Staniszewski; Skarbnik — kol. Żołędziowski; Gospodarz — kol. Krzyżanowski; Członk. Zarządu — kol. Goss.

Treningi dla sekcji męskiej odbywają się w każdy poniedziałek, wtorek i czwartek o godz. 17-ej; dla sekcji żeńskiej w każdą środę i piątek o godz. 17-ej, na boisku własnym przy ul. Nawrot 73/75.

Zebrania Zarządu odbywają się w każdy piątek o godz. 17-ej w lokalu Klubu.

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 257-94,

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Krasińskiej (ul. Jaracza Nr 32), Wagnera (Piotrkowska 67), Rytla (Kopernika 26), Kohna (Pl. Kościelny 8), Hamburga (Główna 50), Groszkowskiego (11 Listopada 15), Raczyńskiego (Kątna 54), Jarzębowskiego (Ruda Pabianicka).

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
(Jaracza 27)

Dziś o g. 19.15 arcydzieło Fredry „Śluby panieńskie" pełne nieśmiertelnego wdzięku najbardziej uroczej komedii naszego stylowego repertuaru, w reżyserii: — St. Daczyńskiego, w dekoracjach — J. Kosińskiego. Udział biorą: B. Fijewska, B. Sojecka, J. Macherska, A. Bogucki, K. Pągowski, T. Woźniak i J. Pilarski.

TEATR POWSZECHNY TUR
11 Listopada 21

Dziś jedno przedstawienie o godzinie 19.15 pełnej satyrycznej pasji, znakomitej komedii Wł. Perzyńskiego „Szczęście Frania" w reżyserii L. Pietraszkiewicza, dekoracjach T. Kalinowskiego. Udział biorą: B. Bronowska, Wł. Nawrocka, B. Rachwalska, Z. Tymowska, K. Dejmek, K. Leszczyński, A. Possart.

TEATR KUKIEŁEK RTPD
ul. Nawrot 27

Codziennie widowisko zamknięte dla szkół, w niedziele i święta o godz. 12-ej sztuka p. t. „Dziwny Doktór".

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Dziś o godz. 19-ej po raz ostatni „KRAINA UŚMIECHU"

Udział bierze cały zespół artystyczny.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102-a a od godz. 17.30 w kasie teatru.

TEATR KAMERALNY D. Ż.
ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codziennie o godz. 19.15 sztuka J. B. Priestley'a „MIASTO w DOLINIE".

Obsadę sztuki stanowią: Hanna Bielicka, Kazimierz Dejunowicz, Barbara Drapińska, Halina Drohocka, Wanda Jakubińska, Adam Mikołajewski, Ludwik Tatarski, Zofia Wierzejska, Feliks Żukowski.

Reżyseria i dekoracje Jana Rybkowskiego.

Kasa czynna od 10 do 12-ej i od 15-ej, tel. 123-02.

Dziś passe-partout nieważne.

TEATR „SYRENA"
Traugutta 1

Dziś i codziennie „ARTYŚCI" z piosenkami Z. Gozdawy i W. Stępnia z A. Dymszą w roli głównej na czele zespołu „Syreny".

Początek przedstawienia o godz. 19.30. Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16-ej. Tel. 272-70.

RADIO

6.00 Sygnał czasu, „Kiedy ranne..." i kalendarz histor., 6.05 Dziennik, 6.20 Gimnastyka, 6.30 Muzyka, 6.57 Sygnał czasu, aud. na „Dzień dobry", 7.02 Muzyka, 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy, 7.35 (z Łodzi) Program na dziś, 7.40 Koncert poranny, 8.30 Informacje ogólnopolskie, 8.40 Skrzynka P.C.K., 8.50 (z Łodzi) Informacje lokalne, 8.55 Przerwa, 14.00 (z Łodzi) Utwory Fr. Liszta (płyty), 14.30 (z Łodzi) „Bałucki jako powieściopisarz" — fel. liter. Dr J. Kulczyckiej-Saloni, 14.40 (z Łodzi) Kronika i komunikaty, 14.45 (z Łodzi) Koncert reklamowy, 15.00 Audycja słowno-muzyczna dla dzieci starszych, 15.20 „Wędrówka z mikrofonem", 15.30 (z Łodzi) Muzyka obiadowa. Wyk.: — Zespół cygański Sawina pod kier. Wł. Pogorejowa, 16.00 Dziennik, 16.12 Koncert, 16.30 (z Łodzi) Transmisja z Kościoła Matki Boskiej Zwycieskiej w Łodzi. — Recital organowy prof. J. Kucharskiego, 17.00 Skrzynka ogólna, 17.10 „Wyniki handlowe Międzynarodowych Targów Poznańskich" — pog. 17.20 „Melodie operetkowe" — Wyk.: — Mała Orkiestra P.R. pod dyr. S. Rachonia z udz. I. Gadejskiej — śpiew, 18.00 „Z zagadnień świata pracy", 18.05 Sonata R. Straussa w wyk. Z. Adamskiej — wiolonczela, 18.30 „Nauka przy głośniku", 18.45 Audycja dla wsi, 18.55 „U naszych przyjaciół" — Przemówienie konsula duńskiego, 19.15 (z Łodzi) Rezerwa, 19.20 (z Łodzi) Pogadanka aktualna, 19.30 (z Łodzi) Koncert życzeń, 19.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej, 20.02 Dziennik, 29.20 Aktualia, 20.30 „Dawna muz. polska", 21.00 Słuchow. oryginalne B. Brzezińskiego, w reż. A. Bohdziewicza p. t. „Jak zły sen", 21.25 Pieśni kompozytorów polskich w wyk. M. Drewniakówny, 21.45 „Radiowy Uniwersytet Ludowy", 22.00 Kwadrans prozy — „Popioły" S. Żeromskiego, 22.15 Audycja rozrywkowa, 23.00 Ostat. wiad. dziennika radiowego, 23.15 Program na dzień następny, 23.25 (z Łodzi) Program lokalny na jutro, 23.27 (z Łodzi) Zakończenie audycji

Kina

„ADRIA" — „Skandal".
„BAJKA" — „Ludzie i manekiny".
„BAŁTYK" — „Młodość Poety".
„GDYNIA" — „Wyspa skarbów".
„HEL" — „Synowie".
„MUZA" — „Kobieta sama".
„POLONIA" — „Ostatnia szansa"
„PRZEDWIOŚNIE" — „Jesse James".
„ROBOTNIK" — „Niezapomniana Melodia".
„ROMA" — „Dzień wielkiej przygody"
„REKORD" — „Marsylianka".
„STYLOWY" — „Wyspa skarbów".
„ŚWIT" — Pontcarral".
„TATRY" — „Król Broadway'u"
„TĘCZA" — „Biały murzyn"
„WOLNOŚĆ" — „Rywal Jego Królewskiej Mości".
„WISŁA" — „Skandal".
„WŁÓKNIARZ" — „Królewna Śnieżka"
„ZACHĘTA" — „Dusze nieujarzmione"
„OŚWIATOWE" — (Piotrkowska 243 — „Bitwa o Mariany"

—o—

W kinach: Adria, Bajka, Muza, Przedwiośnie, Roma, Rekord, Stylowy, Świt, Wolność, Zachęta — w dni powszednie godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedziele i święta od godziny 14.30.

W kinach: Bałtyk, Gdynia, Hel, Polonia, Tatry, Robotnik, Tęcza, Włókniarz, Wisła, — w dni powszednie godz. 17, 19, 21; w niedziele i święta od godz. 15-ej.

Przetarg nieograniczony

Przemysł Chemiczny „Boruta" pod zarządem państwowym w Zgierzu ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę

jednej wagi aptekarskiej wraz z kompletem odważników.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „oferta na dostawę wagi aptekarskiej" należy kierować do Przemysłu Chemicznego „Boruta" w Zgierzu, Wydział Zakupów do dnia 17 maja rb.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 17 maja rb. o godz. 10 w obecności zainteresowanych osób i przedstawicieli firmy „Boruta".

Firma zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ofert bez podania przyczyn oraz wybór oferenta bez względu na cenę.

Zgierz, dnia 30 kwietnia 1947 r. (PAP)

SPIS ABONENTÓW na ROK 1947-48

DYREKCJA OKRĘGU POCZT I TELEGRAFÓW W ŁODZI NA SKUTEK LICZNYCH ZAPYTAŃ, PODAJE DO WIADOMOŚCI, ŻE ROZPOCZĘŁA DRUK URZĘDOWEGO SPISU ABONENTÓW TELEFONICZNYCH OKRĘGU ŁÓDZKIEGO NA ROK 1947/48. NAKŁAD UKAŻE SIĘ JUŻ W MIESIĄCU LIPCU R. B.

DO ZBIERANIA OGŁOSZEŃ I REKLAM DO NOWEGO SPISU ZOSTAŁA UPOWAŻNIONA SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „WIEDZA", CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM. ODDZIAŁ W ŁODZI

DYREKTOR OKRĘGU
(Inżynier H. Konczyński)

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Rolny przypomina, że na podstawie ort. 15—20 ustawy z dnia 14 kwietnia 1937 r. o szkodnictwie leśnym i polnym (Dz. URP Nr 30, poz. 224), oraz dekretu z dnia 16 listopada 1945 r. o podwyższeniu grzywien, kar pieniężnych, kar porządkowych, oraz nawiązek (Dz. URP Nr 56, poz. 312) winni szkodnictwa polnego podlegają niżej wymienionym karom grzywny, wymierzanym w drodze administracyjnej:

1) kto przejeżdża przez cudzą łąkę lub pastwisko, albo kto przegania przez nie zwierzęta gospodarskie lub drób do 250 zł.

2) kto przejeżdża przez cudze pola zaorane lub zasiane, bądź przez cudzą wodę zamkniętą lub zarybioną, albo przez takie pole lub wodę przegania zwierzęta lub drób do 1.000 zł.

3) kto wbrew żądaniu osoby uprawnionej nie opuszcza pola, pastwiska, łąki, albo grobli do 1.000 zł.,

4) kto
a) wydobywa na cudzym gruncie piasek, margiel, żwir, glinę, albo torf,
b) kopie na cudzym gruncie doły lub rowy,
c) wyrzuca na cudzy grunt kamienie, śmiecie, padlinę lub nieczystości,
d) pasie zwierzęta gospodarskie lub drób na cudzym gruncie,
e) uszkadza drzewa lub krzewy na cudzym gruncie do 1.000 złotych;

5) kto pasie zwierzęta lub drób na cudzym polu obsianym — do 2.000 zł., a nadto karze aresztu do tygodnia,

6) kto depce zasiewy, sadzonki lub trawę na cudzym gruncie do 200 zł.,

7) kto na cudzym gruncie ścina lub zrywa kłosy, albo zbiera pokłosie lub wykasza trawę w nieznacznej ilości względnie zabiera ziemiopłody w takiejże ilości celem spożycia do 500 zł.

Ponadto od winnych przysądzona będzie na rzecz pokrzywdzonego nawiązka w kwocie stanowiącej dwukrotną wartość zrządzonej szkody.

Łódź, dn. 3 maja 1947 r.

Zarząd Miejski w Łodzi

Przetarg nieograniczony

Państwowe Zjednoczone Zakłady Przemysłu Jedwabniczo - Galanteryjnego w Pabianicach, ul. Moniuszki 14 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót:

Zmontowanie kotła wysokiego ciśnienia dwupłomiennego wraz z aparaturą kotłową, odbudową kotła, czopucha kominowego, remontu budowli w kotłowni oraz na uzupełnienie centralnego ogrzewania w fabryce, hydrantów przeciwpożarowych etc.

Oferty należy składać do biura Dyrekcji w Pabianicach przy ulicy Moniuszki 14, tel. 114 w zalakowanych kopertach z napisem na zmontowanie i wykonanie robót.

Bliższych informacji, dotyczących wykonania robót udzielać będzie biuro Dyrekcji w Pabianicach przy ul. Moniuszki 14 codziennie od godziny 9 do 13-ej.

Termin składania ofert do 19-go maja rb. i w tymże dniu nastąpi otwarcie ofert w biurze Dyrekcji w Pabianicach, ul. Moniuszki 14 o godzinie 12-ej w obecności przedstawicieli zainteresowanych firm.

W ofertach należy podać termin wykonania robót.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta według własnego uznania, jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań z tego tytułu.

Redaktor naczelny:
ARTUR KARACZEWSKI — przyjmuje od godz. 12-ej do 13-ej.
SEKR. RED. — od godz. 10-ej do 11-ej.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA"

NASZE TELEFONY:

Redakcja:		Administracja:	
Redaktor naczelny	130-46	Dyrektor admin.	257-93
Sekr. Red.	144-18	Sekretariat admin.	136-91
Redaktor dyżurny i redaktor działów	257-94	Prenumerata, kolportaż i kasa	261-93
Centrala	130-46	Ekspedycja i Dział ogłoszeń	256-37
		Rozdzielnia	272-57

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70. Konto czek. Bank Społem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414. Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy tylko artykuły zamówione. CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 10 zł (poszukiwanie pracy — 5 zł. Inne ogłoszenia za milimetr — szpalte poza tekstem — 20 zł., w tekście — 30 zł — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

D—017228 Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2.